

<https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8604372,wyrok-sadu-frankowicze-umowa-kredytu-frankowego-niewaznosc-dzialalnosc-gospodarcza.html>

# Pierwszy prawomocny wyrok sądu ustalający nieważność tzw. umowy kredytu frankowego, zawartej w ramach działalności gospodarczej

**Piotr Nazaruk**

6 grudnia 2022, 19:16 [aktualizacja 9 grudnia 2022, 13:00]  
Ten tekst przeczytasz w 4 minuty



*Shutterstock*

Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej w prawomocnym wyroku z dnia 24 listopada 2022 r. (sygn. akt: VII AGa 447/22) oddalił apelację Pekao Banku Hipotecznego S.A. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 listopada 2021 r. (sygn. akt: XVI GC 1309/20), w którym ten sąd ustalił wprost, iż nieważna jest tzw. umowa kredytu frankowego, zawarta między przedsiębiorcą a ww. bankiem.

W tej sprawie powód działający w formie spółki akcyjnej skierował do Sądu Okręgowego w Warszawie [pozew](#) przeciwko Pekao Bankowi Hipotecznemu S.A. o zapłatę i ustalenie nieważności umowy kredytu denominowanego w walucie CHF, którą zawarł w ówczesnym BPH Bankiem Hipotecznym S.A. Kredyt opiewał na kilka milionów franków szwajcarskich i w całości był przeznaczony bezpośrednio na prowadzenie działalności gospodarczej kredytobiorcy. Sąd w wyroku ustalił wprost w sentencji, iż nieważna jest tzw. umowa kredytu frankowego zawarta między przedsiębiorcą a bankiem. Ponadto, sąd zasądził wszystkie dochodzone kwoty wynikające z bezpodstawnego wzbogacenia, które wpłacił kredytobiorca do banku w ramach nieważnej umowy oraz wszystkie koszty procesu.

Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu prawomocnego już wyroku wskazał, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych należy uznać postanowienia umowy kredytu, w której kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody [umów](#) z art. 353(1) k.c. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego denominacji w walucie CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule powinna zostać uznana za nieważną. Przy ocenie samej ważności takiej umowy nie może mieć istotnego znaczenia to, w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzuli.

Jednocześnie, [sąd](#) wskazał, iż co do zasady sam mechanizm denominacji walutowej w umowach kredytowych jest dopuszczalny. Można stosować tego rodzaju klauzule waloryzacyjne, jeśli są one zgodne z ich przeznaczeniem i naturą stosunków obligacyjnych. Gdyby postanowienie umowne określające zasady przeliczeniowe zawierało odwołanie do obiektywnych wskaźników, np. do kursu średniego publikowanego przez NBP, w takim przypadku umowa kredytu byłaby ważna i mogłaby nadal obowiązywać.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie apelacja pozwanego [banku](#) podlegała oddaleniu jako całkowicie bezzasadna. Sąd Apelacyjny ustalił, iż Sąd Okręgowy w Warszawie prawidłowo ustalił nieważność umowy kredytu, gdyż doszło do naruszenia zasady swobody umów z 353(1) k.c. w zakresie natury stosunku prawnego. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego oraz dodatkowo wyeksponował istotną dominację banku nad kredytobiorcą prowadzącym działalność gospodarczą.

Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, iż sprzeczne z zasadą swobody umów jest to, iż bank jako strona zajmująca silniejszą pozycję w stosunku do powoda wykorzystywał ją do kształtowania stosunków umownych, które są dla powoda wyraźnie krzywdzące i stanowią uszczerbek dla dobra publicznego. Bank tu naruszył zasady współżycia społecznego i równowagi kontraktowej. Silniejsza pozycja banku wynikała z tego, iż jest on instytucją zaufania publicznego oraz podlega szczególnym regulacjom prawnym i kontroli organów państwa. Banki do wybuchu światowego kryzysu finansowego w latach 2007-2009 zajmowały w Polsce pozycję monopolistyczną na rynku usług finansowych. W związku z tym, powód musiał działać pod dyktando banku. Ponadto, sąd zaznaczył, iż powód jako [przedsiębiorca](#) nie prowadzi działalności w zakresie usług finansowych i w związku z tym jest podmiotem słabszym od banku. Bank w ramach wykonywania umowy kredytu ustalał jednostronnie i dowolnie kurs CHF, co wpływało na wysokość rat kredytowych powoda. Bank nie stosował obiektywnych kryteriów w zakresie ustalania kursu CHF. Ponadto, bank w toku procesu nie wskazał jaki był margines jego swobody w zakresie ustalania kursu CHF.

Co istotne, Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu ustnym wyroku nie odniósł się w ogóle do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. (sygn. akt III CZP 40/22) pomimo, iż pełnomocnik powoda złożył ją do akt sprawy i przedstawił obszerną argumentację o jej wpływie na nieważność umów kredytowych zawartych przez tzw. frankowiczów-przedsiębiorców. Zgodnie z treścią tej uchwały, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu.

Wiążącą moc ma tylko sentencja wyroku o ustalenie nieważności. Do niedawna sądy brały pod uwagę nieważność tzw. umów frankowych

zawieranych przez przedsiębiorców tylko przesłankowo, tj. bez ustalenia nieważności wprost w sentencji wyroku. Było to związane z tym, iż sami frankowicze-przedsiębiorcy w pozwach formułowali tylko roszczenia o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia lub sądy oddalały roszczenia o ustalenie nieważności z uwagi na brak interesu prawnego. Aby nie narazić się na oddalenie powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu trzeba umiejętnie wykazać istnienie interesu prawnego z art. 189 k.p.c. Tu należy wskazać, iż sam prawomocny wyrok ustalający nieważność może być podstawą do wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej oraz może skutkować tym, iż kredytobiorca nie będzie już musiał spłacać kredytu w ogóle.

Coraz więcej tzw. frankowiczów-przedsiębiorców pozywa banki. Wszyscy, którzy zawierali z bankami umowy kredytowe w ramach działalności gospodarczej nie mają statusu konsumentów i związanych z tym uprawnień. Jest jednak wyjątek, gdy przedsiębiorca wykaże, że z kredytu finansował cele niezwiązane ściśle z przedmiotem działalności gospodarczej. Opłaty sądowe wnoszone przez przedsiębiorców w tzw. sprawach frankowych są wyższe od wnoszonych przez konsumentów, gdzie maksymalna opłata wynosi 1000 zł. Opłaty sądowe mogą być jednak ograniczone poprzez umiejętne sformułowanie w pozwie wartości przedmiotu sporu dla roszczenia o ustalenie nieważności umowy.

**Piotr Nazaruk**, radca prawny, szef Kancelarii Radców Prawnych Prof. ucz. dr  
Piotr Nazaruk, pełnomocnik powoda w sprawach o sygn. akt: XVI GC 1309/20  
i sygn. akt VII AGa 447/22.